



2030  
H.O.

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" - zesłańca w ZSRR.

HISTORYCZNY

1. DANE OSOBISTE. (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny)
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA. 2030
3. NAZWA OBOZU (zakładzenia - miejsce przymusowych prac)
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena)
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁAŃCÓW (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.)
6. Życie w obozie, WIĘZIENIU i t.p. (Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.)
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD do POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje Polacy etc.)
8. POMOC LEKARSKA SZPITALNE ŚMIERTELNOŚĆ (wymienić nazwiska zmarłych)
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINAMI ?
10. KIEDY ZOSTAŁ (A) ZWOLNIONY (A) I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ (A) SIĘ DO ARMI.

UWAGA ! Odpowiedzi należy podać poniżej i na odwrócie w kolejności punktów. W razie gdyby nie starczyło miejsca pisać, na kartce dodatkowej.

1. Klimow Dymitr, strzelec, 30 lat, student Politechniki Dworskiej oddz. Elektrotechnicznego, kawaler.
2. Aresztowany 24.XII 1939r. w Dworze w II Domu Technicznym o 4<sup>1/4</sup> godz. nad ranem. Dwóch leżantów NKWD w obecności milicyjanta i komendanta domu Akademickiego studenta. Po przeprowadzeniu rewizji aresztowali bez podania powodów.
3. Więzienia w Dworze "Brygidki" i "Garnizonowe" na Zamarstynowie od 24.XII 1939r. do 22.II 1941r. Na podstawie wyroku Obł.-sędz. oboz prac przymusowych "Uchtizemlag" robotnicy posiadali Uchta II Wodny Przemysł, - termin 10 lat.
4. Brygidki i Garnizonowe - stare więzienia polskie, straszne przepiętnie. (Np. na Zamarstynowie cela Nr. 17 o wymiarach 340x340 z czego 1m<sup>2</sup> odchodził na piec mуровany obity blachą - siedzieli przez dłuższy czas 29 ludzi). Często przerucano z celi na celi (przez ścianki około 12 cel). Spali się na gołej podłodze - niekiedy dawali siemki jeden na kilku. Kolosalna ilość wsty. Cierzym  
"Uchtizemlag" II Wodny Przemysł - położony na wysokim brzegu rzeki Uchty o 25 km od południ. zach. od miasta tejże nazwy (Cibiu). W miejscu tem rzeka robiła ogromny, silnie wygięty łuk, którego przeciwko był wysoki parkan z brykami drutu kolczastego i wirenkami ochrony. Z innych stron dostatecznie przetrzebny był

vzacy, zimny prąd uchty. Na tym półnospie, leżącym pośród albnymich  
 przetrzeni lesnych był rozbity "lagier" o charakterze przemysłowym.  
 Zadaniem lagru było nycdo bywanie <sup>2039</sup> radei, baru ne zrodell  
 radjokatywnych przy pomocy <sup>poddaniu</sup> <sup>podporne</sup> <sup>dnij</sup> <sup>procesom</sup> <sup>chemicznym</sup>  
 ze wzgledu na charakter <sup>lagru</sup> warunki mieszkaniowe byly moze  
 nieco lepsze niz na innych. Lagiernicy mieszkali w domkach-barakach  
 drewnianych, otynkowanych, bialonych z podloga. Tanki normalnie, dres-  
 -niane, wrglednie pistrowe, lecz nie rawnie z seennikami. Zagrozenie  
 morline w zalenosci od wielkosc pokoy. Co 10 dni karmia  
 z deryn fkeja - zupełny brak wry, ale ogromna ilosc pluskier.

5. W wrgzeniu prawie sami polacy, na wiosne 1940. r. zacsli napywad  
 w coraz wikszej ilosci ukrainicy, troche ydzi. W "Brigadkach"  
 dwy procent dworskiego, szogata przestepnego plus polityczni. Na zamar-  
 -stynowie sami polityczni. Poczatkowo przewazili inteligentja, wojs-  
 -kowi, latem 1940. wzmocnie robotnicy. Co do stosunkow wrazeni  
 cechowala dwia solidarnosc wobec wladz.

W lagrze na ogólna ilosc okolo 3000 osob bylo okolo 300 pdakow  
 reseta w ogromnej wiksosci wojanie i chowia ne bralno przedstawni-  
 -cieli prawie wrych narodozacia z SSR. Co do przestepna  
 przedstawiciele prawie wrych paragrafoz kodeksu szowieckiego  
 lecz o dwym procentie politycznych. Ze wzgledu na budowe i obstar-  
 -gs fabryki chemicznej, elektroin, warsztatow mechanicznych, ceqil-  
 -ni, garstaku i t.d. przewazali fachowcy - chemicy, elektry-  
 -cy, mechanicy, szrafery i t.p. Stosunek do polakow ne strony  
 lagiernikow przychylny, w stosunku do siebie bardzo ostrzyj ne wrg-  
 -du na donosicielstwo.

6. Dzieci w wiezieniu: 6godz. rano - pobudka, cala cela do ustupu,  
 gdzie mycie sie z kwami, okolo 7godz - rozdanie chleba 600gr. i cukru  
 25gr. i 1 liter cherbaty. 12godz - 1 liter rupy, 5-godcz. kolacja - dluz-  
 -py, o 9godz. spac. Raz na kilka dni, albo tygodni 15min. spaceru.

"lagier" - 5<sup>30</sup> pobudka, mycie sie w umywalce, smiadanie w sto-  
 -lowce - 1l. rupy, albo kaszy 200gr. mi kudy z dodatkiem sledzia, wry plaw  
 -ha. 7godz. - rozpoczecie pracy. do 7godz. popoludniu bez przerwy  
 o 7godz koniec roboty, obiad - zupa, kasza i karawek ryby gota-  
 -wany, czasami mieso. 10godz. spac. Prawie zupełny brak tluza-  
 -eru i witamin - masowe zachorowania na cynge i kurz sled-  
 -pate. Ubranie marne, szeregolnie szorwie - przystopione

"kordy" - kamasse <sup>stanich</sup> zetopen samochodowych. Za 100% wykonania  
 norma 2<sup>ca</sup> kociol, ponizj 1<sup>ca</sup> kociol, powyzej 125% - 3<sup>ca</sup> koc.  
 Najlepszy stachanowie zarabial 3<sup>ca</sup> kociol i 50rib. miesiecznie,  
 inni odpowiednio mniej, albo nie probe jedzenia.  
 We dwornie - prowadzone byly na celu lektoraty jazykow obcych:  
 Niemieckiego, Francuskiego i Rosyjskiego i wykłady i pogadanki  
 na najrozmaitsze tematy fachowe i ogolne przy wizeniu.

W „Lagrze” przez kilka wysłanych filmów pre-  
warianie o charakterze propagandowym i gazety „Prawda”  
myślano na widok publiczny, dwa albo trzy razy  
odbyły się występy <sup>muzyczne - wokalne</sup> grupy dorosłych artystów.  
O polskim życiu kulturalnym wistety nie mogło  
być mowy.

7. Badanie aresztowanego z reguły zaczynało się  
bardzo uprzejmie i grzecznie, w momencie jednak  
gdy aresztowany nie przyznawał się do zarzucanych  
mu przestępstw stosunek zmieniał się  
dość radykalnie. Najsilniejszym argumentem  
zmuszającym do przyznania się była palka  
gumowa. Widziałem ludzi zbitych do tego  
stopnia, że nie mogli stać o własnych siłach, traci-  
li przytomność. Plecy, pośladki, uda były pra-  
wie czarne od mureńskiego krwiotoku.  
Za to że w Wigilię Bożego Narodzenia  
w 1940 r. we wszystkich celach w „Brygid-  
kach” zaczęto śpiewać kolędy, osadzono z  
naszej celi pięciu w piwnicy, podobnie  
i z innych cel - uznano kolędownie za  
akt prowokacji. Podczas zerniań próbowano  
też wpływać na psychikę przez

↑ podrywanie wiary ~~na~~ lepszą przyszłość. Tawie-  
drano, że wszystko stracone.  
2030  
Kiedy znów zaczęli się nplynać przez  
opowiadania o nierozważanych osiągnięciach  
władzy sowieckiej. Skutek jednak podobnej  
propagandy był negatywny.

8. Pomoc lekarska tylko pro forma, brak lekarstwa  
śmiertelność dość duża, nazwiska nie pamiętam

9. Wulno było pisać listy do domu węższim  
pospolicym I raz na miesiąc, politycznym  
I raz na 3 miesiące. Listy, a nawet paczki  
rymasciowe niekiedy dochodziły, choć z dużym  
opóźnieniem. Wysłałem i otrzymałem telegram  
z domu (Ostrog 1/11)

10. Z "lagru" zostalem zwolniony 23.VIII 1941r.

W | lecz zamiarować musiałem na terenie Komi Republiki  
Mieszkając do 20.X 1941r. we wsi Wilgort pod Syk-  
-tyńskiem, skąd wraz z dwoma kolegami dowolniony  
piero do stacji kol. Szeżim (130km) i dalej koleją  
przez Kotelas, Kirov, Szeżelowsk, Czelabinsk  
Czekał do Tocha, gdzie 14.XI 1941r.  
wstąpiłem do wojska.

II W. J. J. J.